OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok VII. Kraków, piątek 26 września 1924 Nr. 219

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi ...owej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. ...nie Nr. 141.123
w Krakowie 400
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać ... do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie ... uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·15, nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75, gratulacye Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

O prawdę.

Pan Prezes Koła żydowskiego przesłał nam poniższy artykuł, który ze względu na ciągle trwającą dyskusyę w prasie o sprawie Steigera i nowe stadyum tej sprawy, nabiera szczególnej aktualności. Red.

Lwów, 23 września.

Wyrok w sprawie Steigera przyjęła opinia publiczna, kierująca się uczciwością zapatrywań i dążeń z uczuciem ulgi. Nie wszyscy coprawda byli zadowoleni, ile że zarówno ci, którzy z głębi wierzą w niewinność oskarżonego, byliby go chcieli mieć już na wolności, jak ci, którzy radzi byli, iż „udało się uchwycić sprawcę“, życzyli sobie zapewne móc oprzeć swe posądzenia na orzeczeniu sądowem. Jedni i drudzy muszą się na razie trzymać nakazu cierpliwości. Niemniej wspomnieliśmy powyżej o uczuciu ulgi, gdyż na skutek przekazania sprawy do postępowania zwyczajnego, przekonanym o niewinności spadła zmora z piersi, iż słuszność mogłaby wyjść na jaw wtedy, gdy już będzie — zapóźno, a taksamo i przeciwnikom pozostaje jeszcze pociecha, że nietylko utwierdzi się wina, ale w toku postępowania dalszego przygwożdżona jeszcze zostanie żelaznymi dowodami.

My ze swej strony wynik rozprawy ostatniej uważamy za stosowny, nietylko dlatego, iż daje on możność zapewniającemu uporczywie o swej niewinności przekonania i tych, którzy wątpią o jego prawdomówności, ale daje przedewszystkiem władzom podstawę do całkowitego odsłonienia prawdy. Nie potrzeba zaznaczyć, że tendencyjnie naciągniętem jest twierdzenie pewnych kół czy organów prasy, jakoby posłowie żydowscy przez interwencyę czy też przez mobilizowanie ulicy żydowskiej chcieli wpływać na bieg sprawy lub zdradzać nieufność do sądu lub do sądownictwa. Prawdą jest tylko, że reprezentanci żydowscy uważali za swój obowiązek zwrócić uwagę odpowiedzialnych sfer na wszystkie momenty, które przyczynić się mogły do wyświetlenia pewnych niejasności czy usunięcia pewnych wątpliwości a które zdawały się w pierwszem stadyum, zatem zanim akta weszły do sądu być przeoczone. I nie było też powodu ani celu zmobilizowania ludności żydowskiej, która z równą stanowczością potępiła zamach, jak z serdecznością witała Prezydenta Rzeczypospolitej. Ludność ta w dniu ferowania wyroku wylęgła na ulicę, zmobilizowana nie apelami „Chwili“, czy sterników polityki żydowskiej, pozbawionej w danym wypadku i pola i żądzy działania, lecz zmobilizowana z jednej strony chęcią odparcia zarzutu, zawartego w pierwszych, rozlepionych nawet po prowincyi komunikatach oficyalnych, określających podejrzanego jako sprawcę i podkreślających zarazem jego wyznanie a nawet przynależność partyjną a z drugiej strony zmobilizowana solidarnością w intencyi dociekania prawdy.

I jedyne, czego pragniemy dzisiaj, to wykrycie całkowitej i bezwzględnej prawdy. Żądamy od czynników ku temu powołanych wydobywania z chaosu podejrzeń i domyślań jak niemniej zatajeń i fałszywych przedstawień wszystkiego, co służyć może do wydobywania na wierzch prawdy. Żądamy pójścia w prowadzeniu śledztwa wszystkimi torami, kędy Prawda żłobi sobie koryto.

W sercach naszych nie stanie ani krzty współczucia czy litości dla istotnego winowajcy, ktokolwiekby nim się okazał, ale też nie stanie ani szczypty wyrozumiałości dla tych, którzy prawdę w ustalaniu winy i winowajców z tych czy owych pobudek, z powodu nienależytego zrozumienia doniosłości sprawy, czy też ze względu na rzekomy interes państwa chcieliby zaćmić, albowiem niema silniejszego interesu państwowego nad Sprawiedliwość, a fundamenta państwa mogą być zachwiane, gdzie pokalaną zostaje tarcza Sprawiedliwości.

Nie wątpimy, że w tej gonitwie za Prawdą wszyscy obywatele staną na usługi władzy. Wypełnią oni swój obowiązek sumienia i poczucia obywatelskiego a uczynią to tem chętniej, ile że władze urzędowaniem swojem zechcą niezawodnie stwierdzić, że dla nich dogmatem nienaruszalnym jest starorzymska maksyma „Pereat mundus, fiat iustitia!

Dr. Leon Reich.

Co było przedmiotem konferencyi p. Grabskiego z p. Ratajem?

Mówiono też o rekonstrukcyi gabinetu.

F. Warszawa (Telefonem) Tematem wczorajszej konferencyi premiera Grabskiego z marszałkiem sejmu Ratajem była, jak się okazuje, sprawa najbliższych prac sejmu.

Prezydent rady ministrów omówił z marsz. Ratajem sytuacyę wewnętrzną i zewnętrzną Polski oraz przedstawił zamiary rządu na przyszłość. Wreszcie p. premier wtajemniczył p. Rataja w swoje posunięcia polityczne. Mówiono też, zdaje się, o rekonstrukcyi gabinetu, która ma przedewszystkiem objąć resorty oświaty i sprawiedliwości.

Co się tyczy resortu spraw wewnętrznych, zdaje się, że kierownik jego, p minister Hübner pozostanie na stanowisku, natomiast zajdą pewne zmiany na wyższych stanowiskach, M. in. wymieniają p. Kirsta, męża zaufania p. Thugutta, jako kandydata na stanowisko dyrektora departam. administracyjnego min. spraw wewnętrznych.

Omawiano wkońcu stanowisko poszczególnych ugrupowań parlamentarnych wobec gabinetu p. Grabskiego.

Echa tej konferencyi znajdą zapewne odgłos na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów.

Polityczna podróż gen. Sikorskiego zagranicę.

F. Warszawa (Telefonem) W kołach politycznych rozeszła się pogłoska, iż minister spraw wojsk. gen. Sikorski odbędzie wkrótce podróż zagranicę w ważnej misyi politycznej. Generał Sikorski zatrzyma się w swej podróży przedewszystkiem w Londynie i Paryżu.

Rozporządzenie wykonawcze do ustaw kresowych

F. Warszawa (Telefonem) Wczoraj odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem omawiano projekt rozporządzenia wykonawczego do ustaw kresowych, uchwalonych przez Sejm w lecie bież. roku.

Projekt tego rozporządzenia opracowała specyalna komisya.

Żołnierze żydowscy będą zwolnieni na święta

F. Warszawa (Telefonem) Min. spraw wojskowych wydało jak w latach ubiegłych rozkaz, by żołnierze-Żydzi zostali w nadchodzące święta żydowskie zwolnieni od ćwiczeń.

Narazie dotyczy rozkaz święta Nowego Roku, w czasie którego żołnierze żydowscy zwolnieni będą na 2 dni.

Prace nad budżetem na rok 1925

F. Warszawa (Telefonem) Prace przygotowawcze, prowadzone nad budżetem na rok 1925, są w pełnym toku.

Już dziś można stwierdzić, że dochody z danin publicznych wyniosą w przyszłym roku jeden miliard 250 milionów zł, zaś inne dochody wyniosą 300 milionów złotych.

Wydatki dostosowane będą do granic z roku 1924. Koleje państwowe wykazują nadwyżkę która obrócona będzie na potrzebne inwestycye. Preliminarz budżetowy przedłożony będzie ciałom ustawodawczym w terminie, przewidzianym przez konstytucyę.

Nieprawdziwe pogłoski.

F. Warszawa (Telefonem) Wobec szerzonych pogłosek o rzekomo niepewnej sytuacyi walutowej, koła rządowe komunikują, że zarówno sytuacya budżetowa, jak i sytuacya na rynku walutowym jest zupełnie dobra.

Z ministeryum skarbu.

Warszawa. PAT. Na stanowisko dyrektora departamentu obrotu pieniężnego w ministerstwie skarbu po dr Feliksie Młynarskim, który mianowany został wiceprezesem Banku polskiego powołano dr Kubalę, szefa sekcyi rozrachunkowej w głównym urzędzie likwidacyjnym.

Warszawa PAT. Sprawy organizacyi giełd i nadzoru nad niemi przeniesiono z zakresu działania wydziału dewizowego dep. obrotu pieniężnego do zakresu wydziału środków płatniczych tego departamentu.

Zuchwały napad bandycki na pociąg, wiozący wojewodę Downarowicza i biskupa Łozinskiego.

Warszawa. PAT. Dziś między godz. 13 a 14 na linii Porohówki Łubcza w pociągu, w którym jechał wojewoda Downarowicz i biskup Łoziński w ostatnim wagonie nastąpiła eksplozya. Pociąg zatrzymano, a wtedy otoczony został przez bandytów uzbrojonych w karabiny ręczne i granaty. Bandyci obrabowali podróżnych. Wojewoda Downarowicz i biskup Łoziński w kilka godzin potem dotarli do Łunińca. Za bandytami, którzy dokonali rabunku zorganizowano natychmiast niezwykle energiczny pościg.

Fiasko rokowań z uczonymi ukraińskimi.

Mimoto uniwersytet ukraiński stanie w Krakowie?

F. Warszawa (Telefonem) Przybył do Warszawy prof. Studziński, który z ramienia rządu polskiego prowadził w Pradze rokowania z b. profesorami uniwersytetu lwowskiego — Ukraińcami. Jako wynik narad, przedstawił profesor Studziński warunki, postawione przez uczonych ukraińskich w sprawie kreowania wszechnicy ruskiej.

Zdaje się, że warunki te są dla rządu polskiego bardzo trudne do przyjęcia. Mimo to rząd zdecydowany jest wbrew wszelkim trudnościom do ufundowania w Krakowie uniwersytetu ukraińskiego. Sprawa ta jest przedmiotem rozważań w ministeryum oświaty, które sprawą tą się zajmuje.

Fałszywe pięcio i dwudziesto-dolarówki.

F. Warszawa (Telefonem) Poselstwo amerykańskie w Warszawie zawiadomiło ministeryum skarbu, iż departament skarbu St. Zjednoczonych stwierdził, że pojawiły się w obiegu nowe falsyfikaty dolarowe, zwłaszcza banknotów 5-dolarowych, nowa emisya. Falsyfikaty noszą napis „Federal-Rezerve-Bank Chicago" i oznaczone są literą D z podpisami sekretarza skarbu A. W. Mollona, i skarbnika St. Zjednoczonych Sr. White, z podsekretarzem Lincolna. Nadto pojawiły się fałszywe 20-dolarówki Federal Reserve-Banku C 29 z podpisami: D. F. Houstona i Johna Burke Cleeveland.

Niemcy nie zgłoszą wniosku o przyjęcie ich do Ligi?

Genewa, 24. 9 PAT. Szwajcarska Ag. Tel. Wielkie zainteresowanie w kołach Ligi narodów wywołało oświadczenie rządu niemieckiego, ogłoszone po wczorajszem posiedzeniu gabinetu w Berlinie w sprawie prośby Niemiec o przyjęcie do Ligi narodów. Oświadczenie to znane było w Genewie już wcześnie popołudniu i było szeroko omawiane wszczególności jego ustęp dotyczący sondowania u mocarstw reprezentowanych w Lidze narodów opinij w sprawie gwarancyi żądanych przez Niemcy na wypadek wstąpienia do Ligi narodów. Wśród delegacyi podzielone są zdania co do tego czy trudności przyjęcia Niemiec do Ligi narodów obecnie się zwiększyły, czy też przeciwnie obecnie dadzą się łatwiej usunąć. Do Genewy nadeszła także wiadomość o oświadczeniu, uczynionem w Paryżu przez prezydenta Herriota po posiedzeniu rady gabinetowej, że do oświadczenia swego, uczynionego w Genewie w sprawie prośby niemieckiej nie ma nic do dodania. Wiadomość ta, umocniła w kołach Ligi ogólne wrażenie, że Niemcy w ciągu obecnej sesyi prawdopodobnie nie postawią wniosku o przyjęcie.

* * *

Londyn, 24. 9 PAT. Większość berlińskich korespondentów dzienników angielskich donosi, że niemiecki urząd zagraniczny przygotowuje notę, która zawierać będzie pod adresem mocarstw, reprezentowanych w radzie Ligi 10 pytań, dotyczących sposobu traktowania ewentualnej prośby niemieckiej o przyjęcie do Ligi narodów. Dopiero po zadowalającej odpowiedzi na tych dziesięć pytań, będzie należało oczekiwać dalszych kroków Niemiec w sprawie przyjęcia ich do Ligi narodów.

Petersburg zalany wodą.

Katastrofa jakiej nie było od 100 lat.

Moskwa, 24. 9 PAT. (United Press). Fala morska, jaka wystąpiła, pogrążyła Petersburg na wysokości 10 stóp w wodzie Jest to największa katastrofa jaka nawiedziła Petersburg od stu lat. Domy położone przy dokach są zniszczone. Na wyspie Wasilewskiej zniszczone są domy i magazyny towarów i stoją pod wodą. Z Moskwy wysłano oddziały ratunkowe z żywnością. Woda pozrywała bruki. Urządzenia światła elektrycznego są przerwane, również ustała komunikacya telefoniczna. Woda jeszcze przybiera. Burze, panujące od szeregu dni wpędziły wodę morską do Newy, która przerwała tamy. Katastrofa zaskoczyła mieszkańców. Plac przed pałacem zimowym zalany. Przez prospekt Newski płynie woda wartkim strumieniem, unoszącym drzewa, wozy i konie. W nocy słychać było z wielu stron wołania o pomoc. Co do ilości ofiar niema jeszcze żadnych danych.

Proces mordercy metropolity Jerzego.

F. Warszawa. (Telefonem) Wczoraj rozpoczęła się w warszawskim okręgowym sądzie karnym rozprawa przeciw mordercy śp. metropolity Jerzego Szmaragdowi Łatyszence.

Proces wywołał znaczne zainteresowanie wśród kolonii rosyjskiej w Warszawie.

Oskarżonego bronią adw. Głuszkiewicz za Lwowa, adw. Wróblewski z Wilna i adw. Babiański z Warszawy.

Koniec strejku w Borysławiu

Lwów PAT. Dzienniki donoszą, że wczoraj zakończyły się wreszcie pertraktacye przedstawicieli robotników i pracodawców w sprawie strejku w przemyśle naftowym zagłębia Borysławskiego. Żądania robotników zostały w przeważnej części przyjęte. Strejk wobec tego został zakończony a dziś robotnicy przystąpili już do pracy.

Nowa podróż ministra przemysłu i handlu.

F. Warszawa (Telefonem) Minister przemysłu i handlu po odbyciu swej inspekcyjnej podróży na Kresy wschodnie ma w niedługim czasie wyjechać na Górny Śląsk do Zagłębia Dąbrowskiego.

Ilu więźniów politycznych liczy Polska.

Warszawa, 24. 9 PAT. Z powodu podnoszonych niejednokrotnie zarówno w prasie miejscowej jako też zagranicznej błędów o nadmiernej ilości tzw. więźniów politycznych w Polsce i podawania jej liczby na 4—6000 ministerstwo sprawiedliwości zarządziło w dniu 25 sierpnia rb. jednodniowy spis więźniów tej kategoryi we wszystkich więzieniach. Zgodnie z tym spisem urzędowym na całym obszarze Rzeczypospolitej polskiej w dniu 25 sierpnia rb. znajdowało się w więzieniach 1419 osób, podejrzanych lub skazanych w sprawach politycznych, a mianowicie mężczyzn 1316, kobiet 103. Z pośród tych więźniów, rozmieszczonych w 55 więzieniach, było Polaków 386, Rosyan lub Rusinów 299, Białorusinów 145, Żydów 197, Niemców 16, Litwinów 36, Czech 1. Ilość więźniów politycznych w Polsce wynosi 4 proc. w stosunku do ogołu więzionych za przestępstwa zwykłe. Podane liczby w obecnej chwili uległy bardzo nieznacznym zmianom.

Wybory do rady miasta Kowna.

Żydzi — 17 mandatów.

Ryga, 24. 9 PAT. Rigasche Nachrichten donoszą, że w sobotę zakończyły się na Litwie wybory samorządowe. Do rady miejskiej w Kownie wybranych zostało 28 Litwinów, 17 Żydów, 16 Polaków, 6 Niemców, 1 Rosyanin i 5 kandydatów partyi właścicieli domów (różnej narodowości i wyznania) czyli razem 73 osób.

Szyling jednostką monetarną w Austryi.

Wiedeń, 24. 9 PAT. Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego zapowiedział minister skarbu Kienbeck, że w niedługim czasie wniesie przedłożenie o wprowadzeniu w Austryi szylinga jako jednostki monetarnej. Szyling będzie równy 10.000 austryackich koron.

Wyjazd Rakowskiego do Londynu

Wiedń, 24. 9 PAT. Przedstawiciel unii republik sowieckich w Londynie Chrystyan Rakowski, który przebywał od pewnego czasu w Badenie pod Wiedniem, odjechał wczoraj do Londynu. Z Badenu donoszą, że wiadomości o tem, jakoby na Rakowskiego planowany był zamach, polegają na nieporozumieniu, albowiem dochodzenia wykazały, że przed niejakim czasem planowany był istotnie zamach na Rakowskiego, krewnego Chrystyana Rakowskiego, który jest obywatelem bułgarskim. Zamach ten planowany był przez zwolenników obecnie zamordowanego Aleksandrowa.

Premier egipski w Londynie

Londyn, 24. 9 PAT. Przybył tu Zaglul pasza.

Nicea, 24. 9 PAT Spadł tu hydroplan, pełniący obsługę handlową pomiędzy Hiszpanią a Włochami. Dwaj lotnicy ponieśli śmierć.

Doniosłe odkrycie.

Itaca, 24. 9 PAT. (Nowy Jork). Wolff donosi: Profesorowi chemii na uniwersytecie w Liwerpoolu drowi Baly udało się przy pomocy światła ultrafioletowego uzyskać cukier na drodze czysto chemicznej.

Echa procesu Steigera

Głos dziennika narodowo-demokratycznego.

Narodowo- demokratyczna „Gazeta Bydgoska“ z daty 18 bm. ogłasza w związku z procesem Steigera artykuł wstępny, w którym czytamy m. i.:

„Istnieją fakta, które dla nas, społeczeństwa wielkopolskiego wydają się niezrozumiałe, nawet niepojęte, które nas niepokoją, a nawet przerażają.

Doszła nas wiadomość, że w poniedziałek 15 bm. rozpoczęła się przed lwowskim sądem doraźnym rozprawa przeciw Żydowi syoniście Fajdzie Salomonowi Steigerowi, który dnia 5 września w czasie otwarcia Targów Wschodnich rzucił pod powóz Prezydenta Rzeczypospolitej petardę. Ta szczęśliwym trafem nie wybuchła, udaremniając w ten sposób zamach.

Rozumiemy doskonale, że Żyd syonista, Fajga Salomon Steiger, czy to w porozumieniu z niewidzialną dla nas organizacyą międzynarodowego Żydostwa, czy to sam, rozdrażniony widokiem Najwyższego Przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej rzucił petardę pod powóz chcąc zamienić znienawidzony przez siebie Symbol w kupę krwawego mięsa. Fajga Salomon Steiger działał pod wpływem nienawiści do Polski, pod wpływem „rabies judaica“, którą tak on, jak i każdy z jego współwyznawców jest do szpiku kości, aż do nerwów mózgowych przesycony. Każdy Żyd lwowski, byłby z ochotą zrobił to samo co Fajga Salomon Steiger, gdyby nie zmysł samoobrony, gdyby nie właściwy każdemu Żydowi strach. Fajga Steiger był mniej tchórzliwy, więcej bezczelny, niepoczytalny i dlatego on to zrobił a nie Dawid Tuch, nie Benno Leib Schwindler, nie Salomon Rozkosznik. Wszystko w porządku.

Teraz jednak druga bardzo ciekawa i niepokojąca strona tego zamachu. Obrony Fajgi Salomona Steigera podjął się Polak, rzymsko-katolickiego wyznania, adwokat, człowiek w pełni poczytalności zmysłów, dr. Michał Grek. Ponieważ żydowska pepiniera we Lwowie na tyle nie dowierzała obrońcy katolikowi, by wyłącznie w jego ręce oddać los benjaminka Fajgi Steigera, więc dodano adwokatowi Grekowi drugiego obrońcę już autentycznego Żyda, adwokata Bromberga“.

„Tak, za pieniądze można mieć w dzisiejszym Lwowie wszystko. Ale na tej samej sali równocześnie przysłuchiwać się będą rozprawie oprócz Żydów także i ci, którzy w pamiętnych latach 1918—1919 walczyli o honor i polskość Lwowa, którzy zdobyli swą lwią odwagą dla ukochanego miasta najzaszczytniejsze odznaczenie: Virtuti Militari.

Ci w cmokającej i rozkoszującej się słowami adwokata Greka publiczności napewno rozpoznają niejednego z tych, który im ukrop lał z okien na głowę, gdy oni w śmiertelnych uściskach bili się z hordą Ukraińców. I oni, ci wielkoduszni obrońcy Lwowa będą mieli dowód, że w dzisiejszym modern, postępowym Lwowie można mieć za pieniądze wszystko.

Oni jednak w poczuciu rozpaczy i bolesnego zawodu, wychodząc z sali rozpraw, spluną z obrzydzenia pod nogi tym, którzy za żydowskie pieniądze do wszystkiego wynająć się dają. Oni na tej rozprawie w całej grozie zobaczą, że dzisiejszy Lwów, nie Lwów, ale — Saloniki. Może po tej obronie mecenasa Greka oni znów zaczną kopać okopy św. Trójcy i pójdą walczyć o honor swego miasta.

Daj im Boże nie paść na duchu i zwyciężyć takich, jak Michał Grek, bo tacy grecy są niebezpieczniejsi dla Polski niż Fajga Salomon Steiger z całą „Makkabi“.

Dwugłos w sprawie kongresu ogólno-żydowskiego w Polsce.

Po odczytach gościa z Ameryki dra Ch. Żytłowskiego zaczynają w Warszawie w żydowskiej prasie wentylować konieczności kongresu całego żydostwa w Polsce. Obecnie w tej sprawie zabierają głos Hilel Zajtlin na łamach „Momentu“ oraz dr Gottlieb na łamach „Hajntu“. Pierwszy pisze między innemi:

Żydowski ogólny kongres nie oznacza bynajmniej, by pojedyncze partye zrezygnowały ze swoich zasad albo z części tychże. Przeciwnie, niech każda partya stara się zasady swoje wszystkiemi siłami w życiu zrealizować.

Jest jednak koniecznością dnia, by u nas zaczęło rozumieć się wzajemnie, oraz, by wreszcie wszyscy Żydzi w Polsce do tego doszli, przekonania, że jesteśmy wszyscy Żydami i że wszyscy chcemy, by egzystencya ludu żydowskiego nie została narażona na szwank, by jego odporność nie została osłabioną, a siły twórcze nie zostały wyczerpane. Możemy walczyć ze sobą, ale przecież musi istnieć jakieś „coś“, które nas łączy. A to „coś“ ma być mocniejsze i silniejsze od naszej świadomości. Coś, które jest źródłem naszego narodowego bytowania, które nam dodaje siły do przetrwania wśród niesłychanych cierpień przez ciąg tysiącleci.

Opinia dra Gottlieba jest następująca: Czy ktoś miał odwagę zastanowić się nad tem, że może wreszcie nadszedł czas, by stworzyć ogólną narodową trybunę, którąby rozjaśniła chaos panujący obecnie w życiu żydowskiem. A może jest teraz chwila odpowiednia, by zwołać ogólny żydowski kongres w Polsce. Program jest szeroki, obejmuje całe życie żydowskie, polityczną walkę o narodowe i obywatelskie prawa, sprawy kultury, pomoc socyalną, emigracya wogólności a zwłaszcza emigracya do Palestyny. Kto zechce pójść na kongres znajdzie swoje miejsce, kto nie zechce musi się znaleźć poza obrębem żydowskiej opinii publicznej. Kongres może się odbyć, można rozpisać ogólne wybory, nie jest to utopią, leży w granicach ludzkich możliwości. I dostaniemy trybunę narodową chociażby na parę dni. Będziemy ze sobą dyskutować, będziemy się kłócić, ale znajdziemy prawdziwą treść narodowego programu. A żydowski ogół w Polsce będzie miał miejsce, dokądby się zwrócił; gdzie będzie mógł dostać odpowiedź, jakieś drogowskazy. Żydowskie życie w Polsce straciło swoje oblicze, zapadły się gdzieś międzypartyjne granice. A jednak niema człowieka w Polsce, któryby miał odwagę tem Rubikon przekroczyć.

E. N. FRENK.

Galerya przechrztów polskich.

65 (Przekład Ludwika Frenka)

W r. 1871 zaczął wydawać „Tygodnik romansów i powieści“, a w r. 1874 przystąpił do wydawania „Biblioteki najcelniejszych utworów literatury europejskiej“.

Równocześnie wydawał Lewental dzieła najlepszych ówczesnych pisarzy polskich. Wydał między innemi kilkaset tomów powieści historycznych Kraszewskiego, które miały niesłychanie wielkie znaczenie dla narodu polskiego.

Nie pozwalano bowiem wtedy w szkołach uczyć historyi Polski. Drukowanie książek, traktujących o tym przedmiocie było bardzo utrudnione. O dziejach niegdyś istniejącego wielkiego, niepodległego państwa polskiego dowiadywano się tylko z powieści historycznych Kraszewskiego, który w formie powieściowej popularyzował dzieje swej ojczyzny.

Lewental wydawał również dzieła Elizy Orzeszkowej — między innemi znane jej opowiadania z życia żydowskiego.

Wszystkie wydawnictwa Lewentala, miały wytworną szatę zewnętrzną, szlachetną treść. Nie drażniły one nikogo; urzymywane były w tonie konserwatywnym, lecz nie ganiły prądów demokratycznych. Redaktorem „Kłosów“ był szlachcic-konserwatysta Antoni Pietkiewicz, piszący pod pseudonimem „Adam Pług“.

Również w duchu konserwatywnym, tak, jak „Kłosy“, utrzymane były inne wydawnictwa Lewentala, redagowane przez niego osobiście. Nie drukował on ani jednej rzeczy, mogącej kogoś rozgniewać lub urazić.

Równocześnie Lewental piastował godność członka zarządu Gminy Żydowskiej w Warszawie. Jak wiadomo od roku 1871 „Niemcy“, czyli Żydzi postępowi zawładnęli gminą żydowską w Warszawie. Wtedy do zarządu między innymi wszedł i Salomon Lewental. Był członkiem zarządu około dwudziestu lat.

Na wniosek zarządu Gminy Żydowskiej Lewental został mianowany przez władze kuratorem szpitala żydowskiego w Warszawie. Urząd ten piastował on przez kilkadziesiąt lat.

Lewental był również przez lat kilkadziesiąt członkiem Komitetu Synagogi na Tłomackiem, gdzie stale się modlił. Synagodze tej ofiarował kazalnicę, znajdującą się tam do dziś dnia. Usunięto z niej jedynie mosiężną tablicę, na której był wyryty napis, że kazalnica jest darem Salomona Lewentala.

III.

Lewentalowi wiodło się świetnie. Był szanowany przez Żydów i przez chrześcijan. Pozyskał szacunek Żydów jako członek zarządu Gminy Żydowskiej i kurator Szpitala. Polacy cenili go jako redaktora nadzwyczaj pożytecznych wydawnictw. Duma jego—„Kłosy“, rozwijały i doskonaliły się stale, ilość prenumeratorów wzrastała. Z pisma tego nie ciągnał Lewental żadnych zysków, lecz mógł się spodziewać, że z czasem i ono zacznie dawać dochody.

Na wszystkich swych wydawnictwach podpisywał się on pełnem imieniem i nazwiskiem: „Salomon Lewental“. Nie szkodziło to wcale tym wydawnictwom, przeciwnie, rozwijały się coraz bardziej.

Nagle zmieniło się wszystko. Wydawnictwa Lewentala zaczęły tracić uznanie społeczeństwa i liczba prenumeratorów „Kłosów“ zmniejszała się coraz bardziej.

„Kłosy“ były tygodnikiem europejskim, bardzo starannie redagowanym o niesłychanie bogatej treści i pięknej szacie zewnętrznej. Liczba prenumeratorów zmniejszała się. Inne wydawnictwa Lewentala również traciły powodzenie, nie martwiło go to jednak tak bardzo. Trudno — myślał — trzeba będzie zaprzestać druku nowych dzieł, a te, które są już wydane, napewno z czasem się sprzedadzą, straty więc nie będą tak wielkie. Ale cóż począć z „Kłosami“, dumą jego i chwałą, pismem, przez które mógł się uważać za mecenasa polskiej literatury i sztuki.

Co jednak wywołało tę zmianę?

Było to w 80—90-tych latach ubiegłego stulecia. W r. 1881 w Warszawie dokonano pogromu Żydów. Antysemityzm wzrastał. W roku 1882 zaczął wychodzić w Warszawie skrajnie antysemicki tygodnik „Rola“ — inne pisma również mniej lub więcej zaczęły szerzyć nienawiść do Żydów i społeczeństwo polskie jęło gardzić wszystkiem, co żydowskie.

Skarży się Lewental w swem „ostatniem słowie“, w ostatnim numerze „Kłosów“:

„Zasady humanizmu, przez „Kłosy“ krzewione, zbankrutowały, zaczęto ludzkość cechować i sortować i, jak dla bydląt, różne dla niej stwarzać przegrody. Nie pytają się więcej, jak kto pracuje, ale kto pracuje“.

Ciąg dalszy nastąpi.

Działalność profesora Einsteina na rzecz odbudowy żyd. siedziby narodowej w Palestynie.

W poniedziałek o godz. 4'20 popoł. przybył do Wiednia prof. Albert Einstein. Na dworcu przyjęli go przedstawiciele wiedeńskiego oddziału „Keren Hajessod" pp. Blumenfeld i Turnowsky. Prof. Einstein odwiedził przewodniczącego Komitetu „Keren Hajessod" we Wiedniu nadrab. Chajesa oraz przewodniczącego Organizacyi Syonistycznej w Austryi nadinż. Strickera. Prof. Einstein przybył do Wiednia celem wzięcia udziału w akcyi na rzecz odbudowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

We środę wyjechał prof. Einstein do Insbruku na kongres przyrodników.

Nowe rozporządzenia imigracyjne rządu palestyńskiego.

Jerozolima, 22. września. W dobrze poinformowanych kołach tutejszych zapewniają, że rząd palestyński wyda w najbliższym czasie nowe rozporządzenie w sprawie uregulowania imigracyi. Rozporządzenie to zawierać będzie znaczne ułatwienia umożliwiające silniejszą imigracyę do kraju.

Nominacye profesorów uniw. hebrajskiego w Jerozolimie.

Katedrę nowoczesnej literatury hebrajskiej objął Bialik.

Jerozolima. (ŻAT.) Komitet uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie zawiadamia o zamianowaniu następujących uczonych profesorami instytutu judaistycznego przy uniwersytecie hebrajskim w Jerozolimie: Chaim Nachman Bialik, otrzymał katedrę nowoczesnej literatury hebrajskiej, prof. Gutman z Wrocławia (Halacha), prof. Morgolis z Filadelfii (komentarz do „Tnach"), prof. Ginsberg z Nowego Jorku, dr. Klein z Czechosłowacyi (topografia biblijna), prof. Emanuel Lew z Węgier, prof. Mitwoch z Berlina (język arabski).

Memoryał arabski do Ligi narodów.

Genewa. (ŻAT.) Wybitny przywódca nacyonalistyczny w Syryi Emir Szakib Arslan wręczył Lidze Narodów memoryał, w którym wzywa do ewakuacyi Palestyny przez wojska angielskie i Syryi przez załogę francuską oraz zaniułowania mandatów obu wielkich mocarstw w tych krajach. Memoryał, który został wniesiony imieniem syryjsko-palest. kongresu żąda złączenia obu krajów z terytoryami arabskiemi. Memoryał podkreśla, że przyczyną złego położenia gospodarczego Palestyny i Syryi są rządy mandatarne, które też zdaniem autorów memoryału spowodowały niepewną sytuacyę polityczną. Jej obrazem ma być wzrastające niezadowolenie. Oba kraje powinny być uznane niezawisłemi państwami z prawem wysyłania zastępców do Ligi Narodów.

Genewa. (ŻAT.) Odbyło się tu tajne zebranie delegacyi arabskiej. Jak słychać delegacya wysuwa kandydaturę byłego kedywa na tron syryjski.

Pułkownik Kish w Genewie.

Genewa. (ŻAT.) Przybył tu płk. Kish. Dotychczas nie została jeszcze w prasie ogłoszona odpowiedź na memoryał arabski.

Czy zabójca Worowskiego jest normalny?

Conradi skazany przez sąd szwajcarski.

Paryski „Journal" otrzymuje z Genewy szczegóły głośnej afery w genewskim „bar Maxima", dzięki której zabójca bolszewickiego delegata na konferencyę w Lozannie Worowskiego przypomniał się ponownie opinii świata.

Korespondent dziennika informuje, że bezpośrednio po ułaskawieniu w procesie o zabójstwo Worowskiego, Conradi pozostając w Szwajcaryi, poświęcił się zawodowi agenta ubezpieczeniowego, pozatem zaś ostatnio już, reprezentował pewną wielką hurtownię jaj i masła w Lozannie. W tym charakterze Conradi przyjeżdżał często do Genewy, gdzie oddawał się zapamiętale nocnym hulankom w licznych dancingach tego miasta, nazywanych tam „amerykańskiemi barami". Conradi znany był z pewnej ekstrawagancyi, lecz ekstrawagancya ta miała charakter najzupełniej spokojny, tak, że nie zatrwożyło to, ani nawet zbytnio nie zdziwiło nikogo, gdy w dniu skandalu, ukazał się on na progu baru Maxima z rewolwerem w dłoni i rozpoczął od tego, że podsunął rewolwer prosto pod nos portyera, oświadczając przytem, że broń jest nabita.

Niepokój zaczął się zaznaczać dopiero wówczas gdy przekonano się, że rewolwer istotnie był nabity i gdy po skonsumowaniu wielkiej ilości szampana, Conradi począł manifestować wręcz przejawy dzikości. Jedną z tancerek, która odmówiła opuszczenia zakładu w jego towarzystwie Conradi ugryzł w gardło aż do krwi, drugiej przyłożył lufę rewolweru do skroni, grożąc zabójstwem w razie analogicznej odmowy.

Przerażony dyrektor zakładu zawiadomił telefonicznie policyę, poczem polecił tancerce uległość wobec żądań Conradiego. W chwili gdy Conradi wraz ze swą towarzyszką opuszczał bar, czyhający już u wejścia policyanci rzucili się na niego, wyrywając mu broń z ręki. Pomiędzy Conradim i policyantami wywiązała się formalna walka, przyczem zabójca Worowskiego wołał: „Rostrzelajcie mnie, jestem anarchistą! Ja się nie boję zabić człowieka! Wy jesteście tchórze!"

Ta sama scena powtórzyła się w więzieniu Saint Antoine, tak, że Conradi musiał być skrępowany. Z chwilą gdy znalazł się w celi nastrój jego uległ z minuty na minutę błyskawicznej zmianie i ustąpił miejsca kompletnej martwocie apatyi, która nie ustawała aż do chwili, gdy Conradi, w kilka dni później przesłuchiwany przez komisarza policyi, oświadczył, że absolutnie nie zachował w pamięci niczego z tego, co rozgrywało się w barze. Korespondent „Journala" zaznacza, że według powszechnej opinii Conradiego należy uważać za wybitnie nienormalnego. Pod wpływem niewielkiego nawet nadużycia alkoholu tracić on ma najzupełniej świadomość swoich czynów. Korespondent przypomina, że akt zabójstwa Worowskiego popełniony został również przez Conradiego bezpośrednio po użyciu znacznej ilości alkoholu. W efekcie Conradi oskarżony o wygrażanie nabitym rewolwerem tancerkom w kabarecie oraz o obrazę funkcyonaryuszy policyi, skazany został na miesiąc więzienia.

„Niebieski Ptak"

Przyleciał do nas „Niebieski Ptak", zatrzepotał piórami, zaśmiał się do nas czarodziejskim uśmiechem, zaśpiewał kilkanaście piosenek i oczarował wszystkich. A było to rzeczą rzeczywiście trudną. Tyle bowiem rozgłosu towarzyszyło tej rozspiewanej drużynie, że demon przekory mógł łatwo wśliznąć się do naszych dusz i uczynić je odporniejszemi, nie tak łatwo entuzyazmowi się poddającemi. A jednak zapadły się w nas gdzieś wszelkie uprzedzenia, a na powierzchnię wrażliwości wypłynęła cudowna tęcza zachwytu. Refleksya jest uczuciem wtórnem, kulejąc ledwo nadąża przepełniającemu nas uczuciu pełnego artystycznego dosytu.

Odczuwamy jednak potrzebę ścisłej, rzekłbym, prawie metodycznej analizy tego uczucia zachwytu chcielibyśmy bowiem sobie mimowoli odpowiedzieć na pytanie, gdzie i w czem tkwi urok tego na pierwszy rzut tylko „kabaretu". Pomóżmy sobie formułą, która zawsze zjawia się ex post, a nigdy prawie nie obejmuje całości zjawiska.

„Niebieski Ptak" jest przepięknie stylizowanym aforyzmem scenicznego ujęcia rzeczywistości. Aforyzm nie jest systemem, jest czemś znacznie więcej i mniej równocześnie. Aforyzm jest lekki, ostry, paradoksalny, jest rzutem intuicyi twórczej obejmującej jakgdyby cudowną klamrą dwa na przeciwległych biegunach leżące światy. Wyrasta nagle i niespodzianie, a poprzedza go jednak często głęboka zaduma, wielka, zmęczona dziedzictwem wieków kultura umysłowa.

Aforyzm jest uśmiechem zrezygnowanej melancholii, która już doszła do tej granicy, gdzie się bez namysłu i bez wielkiego żalu zostawia za sobą cały bagaż, z logicznym mozołem zbudowanych etapów „naukowego" systematycznego zdobywania terenu dla drzemiącej u nas tęsknoty.

Takim błyskawicowym aforyzmem w naszym teatralnym światku jest „Niebieski Ptak". Każdy punkt programu to wycinek stylizowanej rzeczywistości. A stylizowana rzeczywistość to właściwie sztuka, która opanowała i przetworzyła rzeczywistość, czyli innemi słowy ujarzmiła chaos. Aforyzm nie podaje nam całości, ale te drobne szczegóły i szczególiki, które przed nami się przesuwają, nabierają dziwnej, innej, odmiennej wyrazistości. Otwiera nam niejako szeroko okno, przy którem stajemy pełni zadumy i z dobrym pobłażliwym uśmiechem zrezygnowanej mądrości oglądamy zjawiska życia, wyrwane z ram codzienności. Oto przesuwa się przed nami korowód blaszanych żołnierzyków. Na pozór komiczna maryonetkowa zabawka, znana nam tak dobrze z teatru maryonetek. Ale mamy zaraz wrażenie, że mówi do nas skarga człowieka na mechanizacyę naszego życia na militaryzacyę naszej duszy. Nimeśmy nastrój logicznie opanowali, przesuwa się przed oknem wyotężonej naszej wyobraźni galerya „burłaków", spiewających ponurą pieśń duszy przygnieconej jarzmem pracy, przykutej do taczki straszliwej niedoli. I powiadamy sobie: Nie, tu stylizacya jest zbyt wyraźną narzucająca się naszej wyobraźni. Ale na ekranie zjawia się katarynka, która najgłębiej wstrząsa naszą wyobraźnią. Biedna mała dziewczynka, tańcząca swój dziecinnie—nieudolny taniec w takt bezmyślnej i dla niej niezrozumiałej melodyi katarynki urasta do rozmiarów symbolu. Wszak tą dziewczynką, tem nieszczęsnem dzieckiem my jesteśmy. Czy nie poruszamy się, jak maryonetki, czy nie przygrywa nam do tańca wrzaskliwa, brutalna pełna dyssonansów melodya życia? A ta mała jeszcze tańczyła, chociaż melodya nagle się urwała... A my czyż nie trwamy nieraz w tej samej pozie bezmyślnej udręki, chociaż zmieniła się melodya, której sensu właściwie prawie nigdy nie rozumiemy.

Nie oddawajmy się jednak refleksyom, bo oto śpiewają już „czastuszki" lub mądry jakiś Sahib liczy wielbłądy, albo Katinka oświadcza nam, w sposób wielce burzliwy, że chce tańczyć, z „oficerem. Albo znajdziemy się nagle wśród kaukaskich gór lub współczujemy markizowi, który musi królowi odstąpić swą żonę. Lub jesteśmy świadkami pijackiej sceny. Lub.. ale nic żądajcie odemnie, bym cały wymienił program, który jest girlandą stylizowanego ludowego prymitywu i dojrzałej harmonji formy i treści. Prostota i wytworność, prymityw i najwyszukańszy artyzm podały sobie ręce, by wytworzyć cacko nadzwyczajnej ekspresyi. Rosya może i do nas z tego teatru, ta smutna oparami melancholii zatruta Rosya, ale jest to równocześnie Rosya, która się tak żywo zajmuje teatrem, która przeprowadziła teatralizacyę całego życia. Bo wielka zasługą tego teatru pozostanie, że żelazna dłoń reżysera opanowała burzliwe temperamenty aktorskie i poddała je zbiorowej dyscyplinie. Wszystko tu służy wielkiej sztuce żaden czynnik nie wysuwa się na pierwszy plan. Jest to sztuka zespołu, dekoracyi i muzyki.

Kabaret, a jednak teatr. Piosenki a jednak życie. Aforyzm a jednak filozofia. Wszystko zaś razem — Sztuka.

M. Kanfer.

Apel do Województwa krakowskiego.

Gdzie żyjemy?

Wiśnicz, we wrześniu.

W sobotę dnia 13 bm. około godziny 15 wkroczyła patrol policyi państwowej w Wiśniczu, złożona z 3 osób z komendantem tamt. posterunku, starszym przodownikiem Josykiem na czele oraz policyantem gminnym do lokalu, w którym mieszczą się wszystkie Stowarzyszenia żydowskie. Na zapytanie, prowadzącego prawie w tym czasie pogadanki p. Hofstätiera, czego sobie p. Josyk życzy i na jakiej podstawie niepokoi się ustawicznie legalne Stowarzyszenia, otrzymał p. H. odpowiedź, „że on (p. Josyk) wie co robi, to jest jego rzecz“. Czyż mamy tu do czynienia z przysłowiem „Sejm dał nam konstytucyę, a p. Josyk w nią bat owinął?

Po zbyt energicznych słowach p. Josyk uspokojony przypomnieniem, że jest w Stowarzyszeniu, że w niem są obywatele, spisał sobie wszystkich obecnych w Stowarzyszeniu, ich wiek oraz datę wstąpienia do Stow. albowiem to wszystko jest mu potrzebne do „śledztwa“!!

Gdy referent zagrożony przez p. J. zamknięciem zebrania udał się po statuty, (które nawiasem mówiąc p. Josyk już przynajmniej kilka razy sobie odpisał, a kilkanaście razy widział, bo leżały nawet kilka tygodni u niego na posterunku) zaczął tenże się wypytywać o pracę w Stowarzyszeniu, szczególnie mu chodziło o jakąś „geografię“. Charakterystyczne są ostrzeżenia p. Josyka, by do Stow. nie chodzić.

Po przedłożeniu statutu p. J. żądał przedłożenia i wydania mu spisu członków „na polecenie Starostwa“ (w Bochni). Na żądanie okazania tegoż polecenia, p. Josyk oświadczył, że o ile się spisu nie wyda, Starostwo pod rygorem skutków zażąda wydania spisu. Polecenia nie pokazał.

Oto jak postępuje sobie p. Josyk u nas, gdzie obowiązuje artykuł 100 Konstytucyi. „Mieszkanie obywatela jest nietykalne. Naruszenie tego prawa przez wejście do mieszkania, rewizya domowa i zajęcie papierów lub ruchomości, poza koniecznością wykonania zarządzeń administracyjnych, opartych na wyraźnem upoważnieniu ustawowem, może nastąpić tylko na polecenie władz sądowych w sposób i w wypadkach, ustawą przepisanych“. Artykuł 97 tejże Konstytucyi wyjaśnia: „O ileby polecenie sądowe nie mogło być wydane natychmiast powinno być doręczone najpóźniej w ciągu 48 godzin z podaniem przyczyn rewizyi lub aresztowania“.

Cóż powiedzą ci, którzy mają czuwać nad wprowadzeniem w życie przepisów Konstytucyi na fakt powyżej podany oraz na to, że mimo żądania p. Josyk na rewizyę z 21 stycznia 1924 dotychczas zezwolenia nie przedłożył!...

Od siebie dodajemy:

P. Josyk byłjuż kilkakrotnie przedmiotem zażaleń, a konflikty jego z obywatelami dochodzą tak daleko, że sądy mają dostateczną podstawę, by wydać przeciw niemu wyroki skazujące, o czem pisaliśmy już w „Nowym Dzienniku“.

P. Josyk uważa Wiśnicz za swój partykularz, a niejednokrotnie przedstawienia u władz okazały się bezskuteczne.

Apelujemy ponownie do Województwa krakowskiego, by tym udrękom spokojnych obywateli nareszcie kres położyło.

Przecież to wstyd, aby u nas były takie stosunki!

Sezon koncertowy 1924-25

— KRAKOWSKIE BIURO KONCERTOWE E. BUJAŃSKI, które w ubiegłych sezonach zaznaczyło działalność swoją urządzeniem koncertów pierwszorzędnej wartości artystycznej, przygotowało nadchodzący sezon imponująco. Mogąc dysponować salą koncertową we wszystkie dni, zorganizowało nadchodzący sezon planowo, obejmując wszystkie działy muzyki i tak: obok szeregu atrakcyjnych koncertów najwybitniejszych solistów współczesnych odbywać się będą, począwszy od listopada, w każdy czwartek „Wieczory kameralne“, na których pozna nasza publiczność obok znanych już zespołów kameralnych, zespoły dotąd w Krakowie wcale niesłyszane, a tej miary, co Kwartet angielski, Kwartet drezdeński, Kwartet monachijski i Kawrtt Buxbauma. W każdą niedzielę przed południem odbywać się będą, mające w naszem mieście już swoją tradycyę „Poranki symfoniczne“, pod dyrekcyą najznakomitszych dyrygentów polskich i zagranicznych. Programy koncertów symfonicznych obejmą dzieła polskie i obce, dawno lub wcale niegrane. Z nowości kompozytorów polskich usłyszymy: Suitę Fr. Szopskiego i utwory orkiestrowe Różyckiego i Fitelberga; z dzieł obcych zaś poraz pierwszy wykonane będą dwie symfonie Mahlera. „Symfonia alpejska“ R. Straussa (dyrekcya Biura koncertowego dokłada starań, by wykonaną była pod kierunkiem kompozytora). Ponadto grane będą dzieła twórców francuskich, niemieckich, włoskich etc. Dużą atrakcyą bieżącego sezonu koncertowego będą dzieła chóralno-orkiestrowe, nad których przygotowaniem pracować będzie z chórem T-wa Oratoryjnego kapelmistrz p. Stefan Barański. Wystawionym będzie „Manfred“ Schumanna (ze współudziałem artystów dramatu i solistów), „Fantazya“ Beethovena (na fortepian, chóry i orkiestrę) i „Potępienie Fausta“ Berlioza.

Rozpoczęcie sezonu rozpocznie się otwarciem „Cyklu koncertów mistrzowskich“ w dniu 1 października br. Wystąpi na estradzie najgłośniejszy pianista obecnej chwili Maurycy Rosenthal, lwowianin serdecznymi węzłami złączony z naszym krajem, który przed dwoma laty koncertując w Krakowie, pozostawił niezatarte wspomnienie. W sobotę 4 października koncertować będzie słynna primadonna opery cesarskiej w Petersburgu, opery paryskiej, londyńskiej i opery „Metropolitan“ w Nowym Jorku p. Lydia Lipkowska, w niedzielę zaś dnia 5 października ukaże się niesłyszana u nas od szeregu lat rodaczka nasza, świetna i głośna dziś primadonna opery berlińskiej Jadwiga Dębicka, której towarzyszyć będzie jako akompaniator, jej mąż Piotr Stermich-Valcrociata, dyrektor opery poznańskiej. W kilka dni później wystąpi w naszem mieście Mieczysław Münz, przybywający do Polski tylko na kilka koncertów, po niebywałych wprost sukcesach w Ameryce, Chinach, Japonii, Australii i Nowej Zelandyi, w których to krajach prasa postawiła go na równi z największymi potentatami gry fortepianowej.

Otwarcie „Cyklu Poranków symfonicznych“ nastąpi w dniu 26 października br. i koncert w dniu tym odbędzie się ku uczczeniu 75-letniej rocznicy zgonu Fr. Chopina. Solistą będzie nasz najznakomitszy chopinista Józef Śliwiński. 1782

KRONIKA.

Kraków, 25 września

— **POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ KOMISARZA RZĄDU**, zwołane na poniedziałek, 29 bm. zostało odłożone. Termin posiedzenia ogłoszony będzie w przyszłym tygodniu.

— **V. ZJAZD FIZYKÓW POLSKICH W KRAKOWIE.** W dniach od 26 do 29 września odbędzie się w Krakowie II zjazd fizyków polskich. Zgłoszono koło czterdziestu referatów z prac własnych, wykonanych w zakładach szkół akademickich, które świadczą o poważnym dorobku naukowym w dziedzinie fizyki w roku ubiegłym, mimo jeszcze ciągle trudnych warunków materyalnych, w jakich nauka pracować musi. Udział w zjeździe zgłosiło kilkadziesiąt osób ze wszystkich stron Polski. Posiedzenia będą się odbywać w zakładzie fizycznym U. J. od godz. 9 rano.

— **KONIEC ZJAZDU MIĘDZYNARODOWEGO AKADEMICKIEGO.** Wczoraj, w ostatnim dniu pobytu w Krakowie, uczestnicy kongresu młodzieży akademickiej zwiedzali zabytki Krakowa, oprowadzani przez słuchaczy Uniw. Jag. Wieczorem goście byli obecni na przedstawieniu „Odprawy posłów greckich“ na Wawelu, poczem rozjechali się do swych krajów.

— **O NADZÓR NAD MIĘSEM.** Wojewódzkie organa kontrolne stwierdziły ostatnio znaczne braki w nadzorowaniu sprzedaży artykułów spożywczych pochodzenia zwierzęcego. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do mięsa zarówno bitego w tutejszej rzeźni jak i sprowadzanego z okolicy, gdyż nie podlega ono obowiązkowemu badaniu włósienicy, mimo, że w ubiegłych miesiącach zaszły jak wiadomo w Krakowie wypadki ciężkiego zachorowania wskutek spożycia mięsa z trychinami. Również wyroby masarskie zawierają często składniki szkodliwe dla zdrowia, a wogóle mięso wprowadzane do Krakowa drogą kołową nie podlega kontroli weterynaryjnej. Z tych względów wydało województwo nakaz do prezydyum miasta, by przez odpowiednie zarządzenia spowodowało dokładną kontrolę mięsa i uchroniło konsumentów od niebezpieczeństwa przy spożywaniu niezdrowego mięsa.

— **WYKAZ RZECZY ZNALEZIONYCH.** Magistrat opublikował wykaz kilkudziesięciu przedmiotów znalezionych w ciągu maja i czerwca br., które są do odebrania w wydziale [illegible] w godzinach od 8 do 10 rano.

— **W SPRAWIE SPRZEDAŻY BILETÓW KOLEJOWYCH PRZEZ „ORBIS“.** Z pośród publiczności dochodzą nas żale na opieszałe traktowanie interesantów przez biuro sprzedaży biletów kolejowych „Orbis“. Urzędowanie zaczyna się dopiero o 10-tej rano i trwa do 12 a popołudniu od 4—6, czyli wszystkiego tylko 4 godziny. Jeden jedyny urzędnik załatwia wszystkich interesentów, zużywając na jedną osobę conajmniej 10 minut, czego następstwem jest taki tłok, że chcąc nabyć bilet, trzeba się liczyć przeciętnie ze stratą półtorej godziny.

Skargi publiczności są tembardziej uzasadnione, że chodzi tu wprawdzie nie o urząd, lecz o przedsiębiorstwo prywatne, jednakże przedsiębiorstwo to korzysta z różnych ulg ze strony władz, w szczególności ono jedno tylko udziela w Krakowie zniżek na wyjazdy kuracyjne do kąpiel czesko-słowackich. Wartoby, więc przypomnieć „Orbisowi“ stare przysłowie o nosie i tabakierze...

— **MORDERCA PRZED SĄDEM DORAŹNYM.** Jak już donosiliśmy, w ręce policyi wpadł Michał Bolak (lat 23), który dnia 12 bm. dopuścił się ohydnego mordu na 68-letniej Annie Wronowej w lesie pod Rajskiem. Bolak zbiegł w lipcu br. z 50 p. strzelców kresowych w Kowlu i odtąd wałęsał się po Krakowie bez środków do życia, przyczem dopuścilsię prócz mordu, 4 kradzieży z włamaniem, a to na szkodę Stanisława Szwandrowicza w Bonarce, Adolfa Warenhaupta w Krakowie, Jana Dobosza w Zręczycach i Maryi Frej w Łęgu pod Krakowem. Skradzione rzeczy niemal w całości odebrano od Bolaka, którego odstawiono do sądu wojskowego. W najbliższych dniach Bolak ma stanąć przed trybunałem doraźnym w krakowskim sądzie wojskowym.

Przeciw podwyższaniu cen chleba.

Okólnik ministerstwa. — Ceny ustalane będą przez województwo.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo spraw wewnętrznych nadesłało wczoraj do województwa krakowskiego okólnik, w którym poleca podjęcie jaknajenergiczniejszych kroków przy zwalczaniu lichwy i spekulacyi. W okólniku tym ministerstwo stwierdza, że na prowincyi ceny mąki i chleba są daleko wyższe, niż w stolicy, mimo, że koszta połączone z przemiałem i wypiekiem są większe w Warszawie. Liczne fakty świadczą — głosi okólnik — że niesumienni spekulanci z sośród młynarzy i piekarzy chcą wyzyskać obecną sytuacyę zwyżkową na rynku zbożowym w celu osiągnięcia lichwiarskich zysków. Zabiegi te, o ileby im nie przeciwdziałała energiczna kontrakcya władz administracyjnych mogłyby przyczynić się do niczem nieuzsadnionego podrożenia stopy życiowej z niezmierną stratą dla ogółu społeczeństwa i z nieobliczalnemi szkodami dla państwa w jego obecnej sytuacyi gospodarczej. Ministerstwo poleca przekładać sobie kalkulacye cen artykułów pierwszej potrzeby ze szczegółowymi sprawozdaniami. O ile kalkulacye kupców okażą się za wysokie, ministerstwo wzywa władze administracyjne do bezwzględnego ścigania winnych w myśl obowiązujących ustaw.

* * *

Województwo krakowskie zastrzegło sobie regulowanie cenników na pieczywo, mięso i wyroby masarskie, ograniczając zakres działania komisyi cennikowej do przedkładania materyału kalkulacyjnego wojewódzkiemu wydziałowi przemysłowemu.

* * *

Kalkulacya magistratu wykazuje podrożenie chleba o 1 grosz.

Komisya cennikowa, która zebrała się wczoraj w południe celem rozpatrzenia żądań piekarzy, nie powzięła żadnych uchwał, a tylko zbadała kalkulacyę, przygotowaną przez referenta aprowizacyjnego. W kalkulacyi tej zawnioskowano podwyżkę cen chleba z 33 na 34 grosze za 1 kg, a to z powodu podrożenia mąki. Kalkulacyę tę przedłożył magistrat do rozpatrzenia województwu, które ma wydać decyzyę dziś lub jutro. Do tego czasu ceny zostają niezmienione.

Malwersacya w kasie skarbowej w Krakowie

dochodzi kwoty pół miliona złotych.

W dalszym ciągu śledztwa w sprawie wielkiej defraudacyi, wykrytej w krakowskiej kasie skarbowej, władze policyjne i skarbowe ustaliły, że poza gotówką 100.000 złotych, Reichert sprzeniewierzył depozyty sądu powiatowego, wartości około 400.000 złotych. W dniu dzisiejszym rozpocznie się badanie, celem ustalenia strat w depozytach sądu okręgowego karnego. Skontrum depozytów i strat potrwa kilka dni, poczem władze śledcze ogłoszą dokładny wykaz strat. W śledztwie biorą udział dwaj urzędnicy, specyalnie delegowani z ministerstwa skarbu z Warszawy.

Pościg za zbiegłym Reichertem dotąd nie dał konkretnych rezultatów. Stwierdzono tylko, że wyjechał on w stronę Czech i miał w Piotrowicach przekroczyć granicę. Przy rewizyi w mieszkaniu defraudanta stwierdzono, że przygotowując ucieczkę, zniszczył on wszystkie swe fotografie, a tylko jedna, przypadkowo znaleziona w biurze, posłużyła władzom policyjnym do sporządzenia jego rysopisu i odbitek fotograficznych, które dołączone do listów gończych.

Wczoraj za zbiegiem wyjechało kilku urzędników policyjnych w stronę Wiednia.

— SPRZENIEWIERZENIE NA POCZCIE. Policya krakowska aresztowała urzędnika pocztowego Bolesława Fijoła (lat 21) podejrzanego o zbrodnię sprzeniewierzenia sumy około 850 złotych z opłat cłowych za przesyłki zagraniczne. Dyrekcya poczt odstąpiła sprawę ekspozyturze urzędu śledczego „pod Telegrafem“.

— FAŁSZERSTWA DOKUMENTÓW I BANDEROLI. Organa policyjne aresztowały w ostatnich dniach Jeruchyma Günsberga (lat 58), zamieszkałego przy ul. Brzozowej l. 13, Gustę Diamand (lat 55), zamieszkałą przy ul. Dietla 86 i Samuela Blutę (lat 27), zamieszkałego przy ul. Krakowskiej l. 54 pod zarzutem fałszowania kart cyrkulacyjnych i paszportów zagranicznych. Jak dochodzenia wykazały, aresztowani trudnili się od dłuższego czasu zawodowo i za wynagrodzeniem, wyrabianiem fałszywych dokumentów. Rewizya w mieszkaniach wszystkich aresztowanych dała obciążający materyał; zakwestyonowano kilka poduszeczek z farbą różnych kolorów, jeden numerator niemiecki flaszeczki z płynem do wywabiania atramentu i podrobione pieczątki konsulatów zagranicznych.

Równocześnie organa śledcze lotnej brygady wywozowej wpadły wczoraj na ślad tajnej fabryki sacharyny i tytoniu. Na strychu realności przy ul. Dietla l. 36 znaleziono między rumowiskiem i śmieciami ukryte: pieczęć do fałszowania etykiet tytoniowych z napisem „średni turecki“, pieczątkę metalową z koroną, poduszeczkę do pieczątki koloru czerwonego, dalej etykiety z „rybką“ do pakowania fałszywej sacharyny. Wykryło nadto części składowe matryc do maszyny do wyrobu sacharyny oraz około 3 kg fałszowanej sacharyny. Sprawę przekazano władzom sądowym i skarbowym.

— ZAKOPANY SZKIELET. Onegdaj przy rozkopywaniu fundamentów pod nowy dom miejski przy Alei Słowackiego, robotnicy znaleźli w głębokości 1½ metra, dobrze zachowany szkielet mężczyzny z rozłupaną czaszką. Prawdopodobnie przed laty w odludnej wtedy okolicy dokonano morderstwa, a ofiarę zakopano. Również w roku zeszłym opodal tego miejsca znaleziono kościotrupa z tkwiącym w czaszce bagnetem.

— ZWŁOKI NOWORODKA. Do komisaryatu III policyi, donieśli robotnicy cmentarni, że dnia 23 bm. znaleźli w jednym z pustych grobów zwłoki niemowlęcia płci męskiej mogącego liczyć około 8 dni. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj targnęła się na swe życie 50-letnia Józefa Florek, zamieszkała przy ul. Wawrzyńca l. 28. Nieszczęśliwa poderżnęła sobie gardło brzytwą odnosząc ciężką ranę. W groźnym stanie przewiózł desperatkę lekarz pogotowia do szpitala. Powodem usiłowanego samobójstwa niesnaski rodzinne.

— WYPADEK PRZY PRACY. Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe do garbarni na Ludwinowie, gdzie Józefowi Zgodkowi, robotnikowi, maszyna zmiażdżyła lewą rękę. Ofiarę tragicznego wypadku przewieziono do szpitala św. Łazarza.

— AUTA GRASUJĄ. Onegdaj wieczorem samochód Nr 4872 najechał na rogu ul. Straszewskiego i Podzamcze na jadącego rowerem Eugeniusza Drobnera, urzędnika prywatnego. Cyklista doznał lekkich uszkodzeń na ciele, zaś rower jego uległ zniszczeniu.

—o§o—

POMYŁKI DRUKARSKIE. Do wczorajszej recenzyi „z Bagateli“ wkradły się dwie fatalne omyłki drukarskie, które wypaczają sens, a mianowicie: w wierszu piątym z dołu I szpalty zamiast z mężów tupistów ma być z mężów-trzpiotów, w wierszu 13 drugiej szpalty zamiast „Kluer“, ma być „Klucz“.

— W PIERWSZĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI Błp. STELLI Z FRIEDMANNÓW LUSTBADEROWEJ złożył w Administracyi naszego pisma p. Adolf Lustbader 20 zł na Żyd. Fundusz Narodowy, 20 zł na Dom starców w Krakowie oraz 20 zł na Zakład sierót żydowskich w Krakowie.

Z TEATRÓW KRAKOWSKICH.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po raz 6-ty komedya Spółki francuskiej Tristan Bernard, Yves Mirande i Gustaw Quinson pt.: „Prawo pocałunku“, która po tem przedstawieniu grana będzie dopiero w przyszłym tygodniu. W sobotę odbędzie się premiera nigdzie dotąd niegranej ostatniej sztuki ze spuścizny po śp. Tadeuszu Rittnerze pt.: „Wrogowie bogaczy“. Sztukę wystawia reż. Piekarski, który odtwarza jedną z głównych ról (Sprawiedliwego), obok pp. Chmielewskiego (Niemy) i Krasnowieckiego (Spero).

— IV. PRZEDSTAWIENIE SZKOLNE. Jutro daje teatr im. J. Słowackiego IV już w tym sezonie przedstawienie szkolne, na którem graną będzie znowu baśń sceniczna Rydla „Zaczarowane koło“. W roli Młynarki wystąpi p. Wysocka. Przedstawienie rozpocznie się o godz. 3 i pół popołud. Sprzedaż biletów u prof. Rutkowskiego w IV. gimn. ul. Krupnicza.

— III. WYSTĘP „NIEBIESKIEGO PTAKA“ W KRAKOWIE, słynnego teatru rosyjskiego, nadzwyczaj entuzyastycznie przyjętego w naszem mieście, odbędzie się dziś, we czwartek 25 bm.

— BAGATELI. „Dwaj mężowie pani Marty“ pozostają na afiszu aż do poniedziałku 29 bm. włącznie, przyczem poniedziałkowe przedstawienie przeznaczone jest po cenach zniżkowych dla członków urzędniczej organizacyi „Zespołu“. „Kwiat pomarańczowy“ ukaże się po cenach zniżonych w sobotę 27 bm. i w niedzielę 28 bm. o godz. 4-ej popołudniu. W głównych rolach pp. Wernicz, Wesołowski, Słępowska, Ordyńska, Turski, Zbucki.

— OPERETKA NOWOŚCI RAJSKA. Dziś pierwsza prawdziwa premiera w tym sezonie w teatrze „Nowości“ „Żółty kaftan“ z przepiękną muzyką Lehara. Najlepsze siły biorą udział jak Kramerówna, Czernekówna, Wesołowski, Pilarski (junior), Berski, Cybulski i Rewski. Zainteresowanie tą senzacyjną premierą duże. Reszta biletów do nabycia w handlu WP. Rudnickiego.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: Prawo pocałunku“.
Piątek o godz. 3½ „Zaczarowane koło“.

BAGATELA

Czwartek: „Dwaj mężowie pani Marty“.
Piątek: „Dwaj mężowie pani Marty“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“

Czwartek: „Żółty kaftan“.
Piątek: „Żółty kaftan“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WANDA: „Modelka“.
UCIECHA: „Tajemnice Paryża“.
REDUTA: „Hrabina Paryża i apasz“.
WARSZAWA: Ostatnia część wraz z zakończeniem filmu „Buffalo Bill“: „W przystani szczęścia“.

Listy z kraju.

DROHOBYCZ. Wobec wniesionej interpelacyi w sprawie cenzurowania kazań religijnych przez starostę drohobyckiego Porembalskiego i ogłoszenia za Patem w onegdajszym „N. Dzienniku“ odpowiedzi odnośnego ministra na powyższą interpelacyę zwrócił się Wasz sprawozdawca do tutejszego rabina p. Jakóba Awigdora po wyjaśnienie, a ten podał co następuje:

Cenzura kazań religijnych u nas wcale nie istnieje, rabin wygłasza kazania bez wszelkiego ograniczenia ze strony starostwa. Ograniczenie niżej podane tyczy się jedynie obcych, przygodnych kaznodziei, a to na skutek żądania rabina w porozumieniu z ówczesnym zarządem gminy wyznaniowej. Do zażądania takiego ograniczenia spowodowało rabina to, że przed wyborami do kahału przyjeżdżali z obcych miast mowcy polityczni i chcieli z Domu Bożego zrobić miejsce agitacyi, do czego rabin żadną miarą nie mógł dopuścić, zwłaszcza kiedy przemocą starano się otworzyć drzwi synagogi dla rabina, polityka agudystycznego z innego miasta, i także dlatego, że wygłaszanie mów politycznych w bożnicach sprzeciwia się statutowi tutejszej gminy wyznaniowej i przepisom Schulchan Aruchu (Jore Dea 245 in fine). A ponieważ sam nie miał tyle mocy, by przeszkodzić wygłaszaniu mów politycznych w bożnicach, zwrócił się w tej sprawie do starostwa, które orzekło, że nikomu nie wolno wygłaszać kazania w bożnicy przed osobistem zgłoszeniem się u rabina i przedłożeniem mu tematu kazania. Tematu jednak Rabin od nikogo nie żądał, tylko zgłoszenia się według przepisów Szulchan Aruchu. Tak się przedstawia sprawa powyższej interpelacyi.

—o—

LEOPOLD PILICHOWSKI WE LWOWIE. Wczoraj przybył do Lwowa jeden z największych współczesnych malarzy żydowskich Leopold Pilichowski. Po długim okresie niebytności w kraju będzie to pierwsza sposobność zetknięcia się znakomitego artysty z Żydostwem, wśród którego wyrósł i z którego zaczerpnął tematów do najdoskonalszych swych dzieł. Pilichowski przybywa do Lwowa i do Wschodniej Małopolski, w celu studyów i pracy.

500.000 WARSZAWIAN UŻYWA CODZIEN TRAMWAJU. Według statystyki „Statyst. Urzędu miejskiego“ w miesiącach letnich tramwaje miejskie przewoziły dziennie około 400,000 pasażerów. Obecnie tramwaje przewożą przeszło 500 tys. pasażerów dziennie.

Przegląd gospodarczy

TRANZAKCYE HANDLOWE Z AMERYKĄ. Pomyślość i rozwój stosunków handlowych pomiędzy Polską a Ameryką zależne są w znacznej mierze od dokładnego zapoznania się z wymaganiami rynku amerykańskiego, tudzież specyficzną techniczną stroną przeprowadzenia tranzakcyj handlowych. Ponieważ kupiectwo polskie, nawiązując stosunki handlowe z Ameryką nie stosuje się do wymagań ameryk. rynku, Min. przemysłu i handlu rozesłało do wszystkich Izb przemysłowo-handlowych w Polsce specyalną instrukcyę opracowaną przez konsulat generalny w Nowym Jorku. Pouczenie to dotyczy umiejętnego opracowania oferty, opakowania i przesyłki towaru, formalności i przepisów celnych, oraz regulowania obrachunku za towar. Przepisy te, zainteresowane sfery mogą przeglądać we wszystkich Izbach przemysłowo-handlowych w Polsce.

NOWE ULGI EKSPORTOWE DLA PRZEMYSŁU. W uzupełnieniu rozporządzenia w sprawie zawieszenia poboru państwowego podatku przemysłowego, przypadającego od transakcyi przy eksporcie gotowych wyrobów przemysłu krajowego, minister skarbu rozporządził rozciągnięcie tych ulg eksporowych na nasępujące arykuły:
1) tkaniny ze sztucznego jedwabiu — pozycya taryfy celnej 195 p. 3;
2) wyroby dziane ze sztucznego jedwabiu (poz. tar. cel. 205 p. 1 — oraz uwaga);
3) wyroby szmuklerskie i plecione ze sztucznego jedwabiu (poz tar. cel. 205 p. 5 proc. II) oraz
4) odzież damska i dziecinna oraz konfekcya ze sztucznego jedwabiu (poz. tar. cel. 209 p. 3
Ulgi podatkowe przy eksporcie wyżej wymienionych wyrobów przyznawane być mają dla transakcyi dokonanych po 1 lipca br.

ZMNIEJSZENIE KONTYNGENTU WYWOZOWEGO JAJ. Min. Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Min. Skarbu zmniejszyło kontyngent wywozowy jaj o 40 proc. Dotychczasowy stosowany przymus wykonania całkowitego przydziału, o ile eksporter kontyngentu jaj w określonym terminie nie wyczerpie, nie będzie pociągał za sobą żadnych sankcyi represyjnych. W ten sposób istniejący brak jaj na rynku wewnętrznym zostanie pokryty.

CENA ROPY. Na podstawie przeciętnej ceny ropy, płaconej za 1 metr kubiczny w zagłębiu Borysławskiem loco kopalnia ustalona została cena gazu ziemnego za metr 2,94 zł. Należy zaznaczyć, że przy obliczaniu ceny gazu, przypadającego na udziały brutto, kopalnie odliczają z powyższej ceny koszta zabierania gazu z kopalni t. zw. koszta tłoczenia.

USTAWA O SKŁADACH TOWAROWYCH. Min. Sprawiedliwości w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu przystąpiły do opracowania ustawy o składach towarowych. Sprawa ta jest bardzo aktualna z tego względu, że łączy się z kwestyą warrantów, oraz otrzymywaniem kredytu pod zastaw świadectw warrantowych.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCYA OSZCZĘDNOŚCIOWA. W związku z zainicyowaniem międzynarodowej konferencyi oszczędnościowej w Medyolanie, z okazyi stulecia Kasy oszczędności we Włoszech pod protektoratem króla włoskiego zgłosiły na ten zjazd swe uczestnictwo następujące państwa; Polska, Francya, Anglia, Belgia, Rumunia, Czechosłowacya, Jugosławia, Szwajcarya, Szwecya Argentyna, Portoriko, Finlandya, Japonia, Węgry, Holandya, Stany Zjednoczone Ameryki Półn., Hiszpania, Dania, Brazylia, Niemcy i Austrya. Termin konferencyi tej ustalony został na dzień 26 październik br.

ROKOWANIA HANDLOWE z Niemcami i Czechosłowacyą. Wobec zbliżającego się terminu pertraktacyi o zawarcie umów handlowych z Niemcami i Czechosłowacyą, wzywa Izba handlowa i przemysłowa organizacye gospodarcze i przedsiębiorstwa o możliwie rychłe przedkładanie wniosków i dezyderatów w tych materyach. Życzenia podawać należy pisemnie pod adresem Izby (Długa 1.).

ROSYJSKIE JEDNOSTKI MONETARNE. Państwowy Bank URSS komunikuje, że na podstawie rozporządzenia ludowego komisarya tu dla spraw finansowych obowiązują od 1go lipca br. przy wszystkich obliczeniach i kalkulacyach w walucie rosyjskiej jako jednostki monetarne: czerwoniec, rubel i kopiejka. Stosunek tych jednostek do siebie wyraża się w ten sposób, że jeden czerwoniec ma 10 rubli, a 1 rubel 100 kopiejek (1 czerwoniec = 1000 kopiejek).

ZAKAZ NABYWANIA GRUNTÓW PRZEZ URZĘDNIKÓW ZIEMSKICH. Przed kilku miesiącami Min. Reform Rolnych wydało okólnik do podwładnych sobie urzędów, zabraniający nabywania ziemi zarówno przez urzędników ziemskich, jak i przez członków ich rodziny. Obecnie, jak się dowiadujemy, ministerstwo uzupełniło poprzednie swe zarządzenie wyjaśnieniem, iż zakaz nabywania ziemi, pochodzących z parcelacyi przez członków rodziny urzędników ziemskich dotyczy tylko współmałżonka, braci i sióstr oraz wstępnych i zstępnych w pierwszej linii.

Z giełdy krakowskiej.

Kraków, 24 września

Tendencya dla akcyj nadal zniżkowa.

Po giełdzie robiono: Jaworzno drobne 25-tki 16'30—16'25, Len 0'55—0'62, Lokomotywy 0'50—0'51 4 proc. listy zastawne Tow. Kred. Ziem. (za 1000 K) 20.

Dewizy: Nowy Jork 5'19 i pół, 5'21 i jedna czwarta. Paryż 27'75—27'70, Praga 15'58, Szwajcarya 99'05—99'20, Wiedeń 7'34 i pół (czek), 7'35 (wypłata). Londyn 23'30—23'20, Berlin 1'26.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	24 IX.	23 IX.
Polski Bank Przem. I-VIII	0·47—0·45	0·49—0·48
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	—	—
Ziemski Bank Kredyt.	0·18	0·12
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow	—	—
Polskie Tow. Handl.	—	0·42
Handl. Sp. akc. „Impex"	—	—
„Pharma" Mag. Jaworniccki	0·85	0·90
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	—
„Polski Glob"	—	—
Żegluga Polska	—	—
Zieleniewski I—IV	10·90—10·60	11·30—11·10
H. Cegielski, Poznań	0·75—0·68	0.80—0·76
Parowozy I—V.	0·35	0·40
„Automotor" fabr. samoch	—	—
„Lemiesz" fabr. masz. roln	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	0·87—0·84	0·88
Zakłady amunic. „Pocisk"	—	—
„Górka" fabryka cementu	18·00—17·50	19·25—18·80
Siersząńskie Zak. Gór. S. A.	4·80—4·65	5·15—5·10
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	3·50—3·40	3·65
Polska Nafta	0·39—0·35	0·39
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	0·33	—
„Oikos" T. A.	—	—
„Strug" Przem. drzewny	—	—
„Pezet" Powsz. akt. bud.	—	0·15
Syndykat koszyk. Kraków	—	—
Fabr. przet. d. w Trzebini	—	—
„Azot" I—IV.	—	0·46
„Agrochemia"	—	—
„Krakus" Przemysł s, lry .	0·80—0·85	0·95
Fabr. cukru w Chodorowie	5·60—5·50	5·90—5·80
Cukrownia Chybie I.	7·75	8·50—8·25
A. Piasecki	—	—
Fabr. porcel. w Ćmielowie	0·53	0·70—0·60
Elektr. w Sierszy I-IV	0·20	0·25
S. W. Niemojowski	—	—
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

Giełda warszawska z dnia 24 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 518½ bony złote 085 pożyczka złota 600—620 milionówka 065—067 pożyczka dolarowa 305—304.

Czeki: Belgia tranz. 2585 Holandya tranz. 200·75 Londyn tranz. 2320 Nowy Jork tranz. 518½ Paryż tranz. 2745 Praga tranz. 1557½ Szwajcarya tranz. 9890 Wiedeń tranz. 7321/2 Włochy tranz. 228.

Giełda warszawska z dnia 24 b. m. (PAT) **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków —— Bank Przemysłowy Lwów 050 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 715 Puls 040 Wild —— Cukier Warszawa 500—480—495 Cegielski 072—070—072 Ursus 245—250 Parowozy 040—043 Zawiercie 3550—36 Zegluga —— Polska nafta 040 Siła i Swiatło 060—059 Cmielow — Starachowice 320—308—327 Pocisk 030 Zieleniewski 1075 Żyrardów 2050 Chodorów 580—575.

Giełda wiedeńska z dnia 24 t. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 27420 Zagrzeb i Belgrad 992 Berlin 16840 Bruksela 3444 Budapeszt 91 Bukareszt 356 Chrystiania 9680 Kopenhaga 12150 Londyn 316500 Madryt 9310 Medyolan 3104 Nowy Jork 70935 Paryż 3750 Praga 2125 Sofia 511 Sztokholm 18820 Warszawa 13550—13650 Zurych 13485 Dolary 70460 Belgijskie 3400 bułgarskie 492 duńskie 12040 marki niemieckie 16640 angielskie 314700 francuskie 3705 holenderskie 27100 włoskie 3090 jugosłowiańskie 987 norweskie 9560 polskie 13450—13570 rumuńskie 352 szwedzkie 18600 szwajcarskie 13610 hiszpańskie 9100 czeskie 2117 węgierskie 88½ tureckie 84100.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 2800 austr. renta kor. 2800, renta lutowa 2800, węg. renta złota ——, losy tureckie ———, prior. kol. poł. 425000 Kolej południ. 48100.

Zieleniewski 145.000 Silesja 19400 Galicja 1,175.000 Siersza ———. Bank Małopol. 5000 Bank hipot. 9000 Portland cement 360.000. — Nafta 200000. — Browary lwowskie 105000. Tepege 45000/48000.

Zurych 24 bm. (PAT). Zamknięcie giełdy. Holandya 203.40, Nowy Jork 527 —, Londyn 2349, Paryż 27·75, Medyolan 23·07, Praga 15·75, Budapeszt 00069, Bukareszt 2·69 Belgrad 7·37½. Sofia 3·85 Warszawa —— Wiedeń 0·0074½

Berlin, 24. 9 PAT. Końcowe kursa dewiz. Buenos Aires 14'75, Japonia 16'95, Konstantynopol 227, Londyn 18'70, Nowy Jork 419, Rio Janeiro 0,395, Amsterdam 161'75, Bruksela 20.25, Chrystyania 57'85, Gdańsk 74.71, Helsingfors 10'49, Włochy 18'35 Jugosławia 590, Kopenhaga 72'32, Praga 1254 i pół, Szwajcarya 79'67 i pół, Sofia 307, Hiszpania 55'26, Sztokholm 11137, Budapeszt 543, Wiedeń 592.

Londyn, 24. 9 PAT. Dziś notowano tu złoty (za 1 funt szt.) 23'33.

Giełdy zbożowe.

Lwów, 24. 9 PAT. Giełda zbożowa. Pszenica 22'75—23'75, żyto nowe 17'75—18'50, jęczmień browarniany 18—19'50, jęczmień przemiałowy 16'50—17'50, owies 16—16'50.

Poznań, 24. 9 PAT. Giełda zbożowa Żyto 20—21, pszenica 24—26 owies 16 i pół do 17 i pół mąka żytnia 30—32, mąka pszenna 40 i pół do 42 i pół, mąka żytnia 65 proc. 35, ospa żytnia 12, ospa pszenna 11'75, ziemniaki fabryczne 3'30, ziemniaki jadalne 4 4'25, słoma żytnia luźna 1'60—2, słoma prasowana 2'90—3'40, siano luźne 4'85, siano prasowane 7'60—8'60. Tendencya spokojna.

Zwyżka ceny spirytusu.

Warszawa, 24. 9 PAT. W ostatnich tygodniach podskoczyła bardzo znacznie cena spirytusu. Zwyżka ta ma podkład czysto spekulacyjny. Dyrekcya państwowego monopolu spirytusowego w swoich pracach przedwstępnych ustaliła, że zapasy nie ulegające zakupowi przez monopol są bardzo znaczne, daleko wyższe niż przed rozpoczęciem kampanii lat ubiegłych. Zapasy te przekraczają prawie 3-krotnie zapotrzebowanie krajowe do 31 grudnia 1924, przyczem nie uwzględniono jeszcze poważnych ilości gotowych wyrobów, znajdujących się w wolnym obrocie. Ponieważ od 1 stycznia DPMS. sprzedawać będzie już własne zapasy, zapasy prywatne, nie ulegające zakupowi wywiezione być muszą zagranicę, gdzie cena spirytusu wynosi około 40 proc. obecnej ceny rynkowej w kraju.

Krytyka systemu odszkodowań w naturze.

Londyn, 24. 9 PAT. Prezes związków górniczych w mowie wygłoszonej w miejscowości Barnssely, o planie Davesa, powiedział między innemi co następuje: Angielscy górnicy pobierają płacę zaledwie wystarczającą na minimum warunków egzystencyi. Dalsza redukcya zarobków jest absolutnie niemożliwa. Od niemieckich robotników nie można wymagać, ażeby oni jeszcze więcej godzin pracowali za haniebne wynagrodzenie i żeby wydobywali węgiel, przeznaczony na spłaty odszkodowawcze i żeby pozbawiali angielskich górników roboty. Płacenie odszkodowań w naturze jest równoznaczne z obniżeniem stopy życiowej robotników w tym kraju, dla którego te odszkodowania są przeznaczone.

Nieprawdziwe pogłoski o zamordowaniu króla bułgarskiego.

Wiedeń, 24. 9 PAT. Bułgarskie poselstwo w Wiedniu oświadcza, że wiadomości o zamordowaniu króla bułgarskiego są nieuzasadnione.

Kronika telegraficzna

Rzym, 24. 9 PAT Faszyści rozgromili lokal stowarzyszenia byłych uczestników wojny w Forki i terroryzując ludność, przerwali wybory do rady miejskiej w Saviguone.

Kopenhaga, 24. 9 PAT. Zmarł tu wczoraj ekspremier gabinetu konserwatywnego duńskiego, Chamberlain Hannibal Schostod, przeżywszy lat 81. Hannibal Schostod był premierem i ministrem spraw zagranicznych od kwietnia 1900 do lipca 1901.

Angora, 24. 9 PAT. Skutkiem ostatniego trzęsienia ziemi, poniosły śmierc setki osób.

Szanghaj, 24. 9 PAT. Władze chińskie zabroniły lotnikowi argentyńskiemu Zanniemu, odbywającemu lot dookoła świata, wylądować w Szanghaju.

Friedrichshafen, 24. 9 PAT. Podróż próbna Zeppelina, przeznaczonego dla Ameryki, została z powodu niepogody odroczona do czwartku.

Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich
we Lwowie.

Już opuściły prasę i są do nabycia we wszystkich księgarniach:

Majera Bałabana:

Historya i Literatura Żyd.

ze szczególnem uwzględnieniem historyi Żydów w Polsce.

TOM I. wydanie III. przerobione i rozszerzone, str. 343 z 31 mapk. i rycin. od czasów najdawniejszych do upadku świata starożyt. — Cena egzempl. **Zł 5.60.**

TOM II. wydanie II. zupełnie przerobione i rozszerzone, str. 384 z 29 rycin. w tekście od upadku świata starożyt. do końca średnich. — Cena egzempl. **Zł 5·60.**

TOM III. wydanie I. stron około 400 z 50 rycin. w tekście od wygnania Żydów z Hiszpanii do Rewolucyi Francuskiej, obejmuje dzieje Żydów w Polsce od Zygmunta Starego do trzeciego rozbioru Rzeczypospolitej 1506—1795. Znajduje się pod prasą i ukaże się w pierwszych dniach października br.

Panowie nauczyciele oraz dyrekcye szkół średnich otrzymają na żądanie prospekt tego tomu ze spisem rzeczy i rycin bezpłatnie.

Całe dzieło opracowane na podstawie najnowszej literatury przedmiotu i własnych badań naukowych autora, daje jasny pogląd na dzieje i literaturę Żydów od najdawniejszych czasów do końca XVIII. wieku i stanowi ciekawą, a pouczającą lekturę nietylko dla dojrzalszej młodzieży lecz i dla inteligentnego ogółu. Szczególnie historya Żydów w Polsce powiązana pragmatycznie z historyą powszechną i ogólną historyę żydowską rozjaśnia wiele kwestyi, które dzisiaj są aktualne.

Skład główny: **LWOW:** Ekspedycya wydawnictw Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, ulica Kalecza 5.

KRAKOW: Filia wydawnicza Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, ulica Sw. Anny 11.

WARSZAWA: Księgarnia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, ulica Nowy Swiat 69.

POZNAN: Księgarnia św. Wojciecha, Marcikowskiego 22.

WILNO: Księgarnia św. Wojciecha, ul. Dominikańska 4.

KASA CHORYCH M. KRAKOWA.

L. ez. 3713.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości interesowanych, iż Okręgowy Urząd Ubezpieczeń we Lwowie przeprowadził z urzędu przerachowanie kwot pieniężnych w statucie Kasy chorych m. Krakowa w myśl rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 30 czerwca 1924 Dz. U. Rz. P. Nr. 58 poz. 591 i reskryptu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 13 sierpnia 1924 r. Nr. 3842/VII z ważnością od dnia 1 września 1924 r.

Na podstawie powyższego Rozporządzenia § 19 statutu obejmuje XIV. grup zarobkowych. W grupie I. płaca ustawowa dzienna wynosi zł. 0·75, a w grupie XIV. zł. 12·50. Odpowiednio do tego zostały uregulowane opłaty i świadczenia.

Wzywa się zatem wszystkich pracodawców, aby w przeciągu 3-ch dni od daty niniejszego ogłoszenia podali rzeczywistą wysokość obecnych zarobków ubezpieczonych, celem ustalenia grup zarobkowych.

Potrzebne druki, tj. tabelki, obejmujące nowe grupy zarobkowe, wysokość opłat członków i pracodawców, jak też zasiłków, można otrzymać w Kasie w godzinach urzędowych.

Zarząd Kasy chorych m. Krakowa.

Kraków, dnia 25 września 1924 r.

DYWANY i CHODNIKI PLUSZOWE

Firanki i kapy na łóżka

wszelkiego rodzaju

A. NUSSBAUM

Kraków, Dietlowska 45. Tel. 1358.

Wełny i włóczki

we wszystkich modnych kolorach i w różnych gatunkach na kamizelki, jumpry i pończochy w największym wyborze po cenach najniższych poleca

1078

E. Horowitz, Kraków, ul. Szewska 11

Na żądanie wysyła się próbki na prowincyę bezpłatnie.

Kapelusze filcowe

w najnowszych fasonach zagranicznych poleca

Fabryka kapeluszy M. S. Banaszek, Kraków, Krakowska L. 6

1530

Hurtownie i detalicznie.

ZARZĄD DOMOW

w Berlinie

kupno i sprzedaż parcel obejmie na najdogodniejszych warunkach

Baugenossenschaft für Haus- und Grundbesitzer, G. m. b. H.

Berlin, S. O. 16, Schmidstr. 8

członek Związku zagr. właścicieli domów

Ażurowanie, endlowanie, plisowanie

wykonuje się w pracowni haftów

Grünbaum, Kraków, Starowiślna 42, II. p.

Zamówienia wykonuje się w ciągu 8 godz. Ceny konkurencyjne.

1694

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące, w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła, wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych.

Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.

Telefon Nr. 279.

Drobne ogłoszenia.

Siatki bawełniane do łóżeczek dziecięcych wszystkich wymiarów wyrabia **Puchalski**, Szewska 18, II. p. 1764

Inteligentna panienka, znajdzie zatrudnienie w charakterze inkasentki dla Stowarzyszenia. Zgłoszenia w Stow., Lwowska L. 24 w godz. popoł. 1765

Firma L. i F. Wikler, magazyn bielizny, Kraków, Grodzka 18, przyjmie praktykantkę 1111

Płaszcze modele angielskie
Płaszcze modele francuskie
Kostyumy modele angielskie
Kostyumy modele francuskie
w wielkiej ilości, w najnowszych fasonach, na sezon jesienny i zimowy już nadeszły. **Leon** Braciejowski, Kraków, Grodzka L. 5-7. 1682

Student filozofii, udziela lekcyi ogólno-kształcących, oraz przygotowawcze do matury matematyczno-przyrodniczej. Zgłoszenia pod „Student“ do Adm. N. Dziennika 1785

PANNA z najlepszemi poleceniami obejmie posadę w Krakowie lub na prowincyi do prowadzenia całego gospodarstwa u jednej osoby lub do dzieci i pomocy przy gospodarstwie. Wiadomość pod „Sierota“ do Ad. N. Dz.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.